PO PRZECZYTANIU ODDAJ DRUGIEMU Cena 30 gr.

GŁOS WARSZAWY

Rok III Warszawa, 30 maja 1944 r. № 42 (135)

NA MARGINESIE PRZEMÓWIENIA CHURCHILLA

Przemówienie, jakie wygłosił premier W. Brytanii, inaugurując w Izbie Gmin debatę nad polityką zagraniczną, było obszernym przeglądem politycznej sytuacji w Europie. Ogólna tendencja polityki anglosaskiej, będąca wyrazem dążeń wszystkich mocarstw sprzymierzonych, zmierza do usunięcia w obozie alianckim wszystkich nieporozumień, mogących utrudniać współpracę, dąży do zmobilizowania wszystkich sił do walki ze wspólnym wrogiem.

Pod tym względem bilans przytoczony przez prem. Chruchilla jest niewątpliwie dodatni. Świadczy on, że wspólny wysiłek Anglii, ZSRR i St. Zjednoczonych doprowadził nie tylko do zgodności celów i działania między trzema mocarstwami, ale, że zdołano usunąć wiele przeszkód, jakie istniały wewnątrz poszczególnych narodów europejskich. Narody te, często wewnętrznie skłócone, coraz bardziej konsolidują się dokoła wspólnego celu — walki z hitlerowskimi Niemcami i realizacji demokratycznego pokoju i współpracy narodów.

Przykład Jugosł., w której wszystkie praktycznie wchodzące w rachubę siły skupiły się w obozie marsz. Tito, gdzie wobec wymowy i pod naciskiem sytuacji reakcyjne sfery skupione wokół króla i emigracyjnego rządu okazują skłonność do kompromisu — jest tu bardzo wymowny. Król Piotr jugosł. przyjął dymisję dotychczasowego rządu emigracyjnego — zwalczającego zaciekle marsz. Tito i zamierza powołać nowy rząd, który ma podjąć współpracę z walczącą Jugosławią

Również korzystny zwrot nastąpił w stosunkach greckich. Polityka grup reakcyjnych doprowadziła do otwartej wojny domowej, przeciwdziałała wszelkiemu zjednoczeniu sił do walki z okupantem. Pod naciskiem jednak narodu, przykładem był bunt w armii greckiej, reakcyjny rząd musiał ustąpić, a na jego miejsce tworzy się pod przywództwem socjalisty Papandreu rzeczywisty rząd jedności narodowej, oparty na wszystkich ugrupowaniach od monarchistów do komunistów.

W tym dążeniu Aliantów do usuwania wszystkich przeszkód na drodze do wspólnego celu jest jedna luka — problem polski. Na innym miejscu podajemy obszerniejsze streszczenie mowy Churchilla. Tutaj należy zauważyć, iż niewątpliwie jedną z przyczyn oporu emigracyjnego rządu polskiego wobec sugestii i propozycji alianckich jest również fakt, iż kraj, naród polski stosukowo późno, bo dopiero w bież. roku, zaczął konsolidować się wewnętrznie, przezwyciężając rozbicie, świadomie popierane przez skupioną na emigracji reakcyjną klikę. Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły widomy rezultat — zschwianie się reakcyjnych pozycji, zachwianie tych ludzi, którzy jak Sosnkowski i Raczkiewicz nie dadzą się pogodzić z hasłem rzeczywistego zjednoczenia Narodu.

Premier Churchill podkreślił, iż istostnym warunkiem przywrócenia stosunków między rządem emigr. a Zw. Sowieckim jest ustalenie wschodniej granicy Polski. Przyczym za wszelkie ustępstwa na wschodzie Polska winna uzyskać rekompensatę na zachodzie. Ujęcie to należałoby uznać za niedość ścisłe, niezupełnie odpowiadające obiektywnemu stanowi rzeczy. Słusznie w związku z tym podkreśla „Times," że polityka rekompensat prowadziłaby w konsekwencji do nowych wojen. Wojna obecna winna ostatecznie dokonać wielkiej historycznej poprawki, odrobić to, czego dokonała w ciągu wielu wieków przemoc germańska, spychając plemiona polskie na wschód, niszcząc je i zniemczając. Polska wypierana z zachodu z konieczności rozszerzała swe wpływy na wsch., ogarniając nimi ziemie i narody obce etnicznie i kulturalnie. Dziś po ostatecznym rozgromieniu Niemiec pora wyrównać wszystkie zaległe rachunki. Naród polski uzna prawo do samodzielnego bytu w ramach własnych narodowych całości Ukraińców i Białorusinów na tych terenach, gdzie stanowią i stanowili od wieków bezsporną większość. Ale równocześnie naród polski sięgnie po te ziemie, które wydarła mu germań-

(Dokończenie na str. 4.)

WALKA I ŻYCIE WARSZAWY

Niszczenie społeczeństwa polskiego przez hitlerowskich zbrodniarzy przybrało w ostatnich kilkunastu dniach zastraszające rozmiary. Codziennie niemal dokonywane są blokady poszczególnych dzielnic, przyczym zabierani są za nielicznymi wyjątkami wszyscy mężczyźni. W ciągu dwu dni z Pragi zabrano wg. niepełnych danych około 4 200 mężczyzn. Zabierano wszystkich bez względu na to, czy i gdzie pracują: kolejarzy, tramwajarzy, a nawet pracowników fabryk takich jak „dzwonkowa." Tylko zaświadczenia kilku firm zbrojeniowych były honorowane. Znane są dwa wypadki, w których zabrano chorych z poczekalni lekarza. Większość zabranych przeprowadzono na ul. Skaryszewską, skąd ich po dwu dniach wywieziono na zachód. Wg. pogłosek jedna z partii skierowana została do Hannoweru, druga do Gdyni.

MORDOWANIE WIĘŹNIÓW z Pawiaka odbywa się systematycznie. W ub. tygodniu na gruzach getta rozstrzelano 500 osób. Wg. opowiadania zbiegłego więźnia przewiezionych do getta Niemcy rozstrzeliwują, następnie układają warstwami w jednym ze spalonych domów, posypują ciała warstwą łatwopalnego, nie wydającego dymu materiału i podpalają. Następnie dla gruntownego zatarcia śladów mury tego domu zostają wysadzone dynamitem.

ZE ŚWIATA

PRZEDSTAWICIELE KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ W MOSKWIE. Radio Zw. Patriotów Polskich podało do wiadomości, że do Moskwy przybyli przedstawiciele KRN celem zapoznania się z działalnością Zw. Patriotów Polskich i ze stanem Armii Polskiej w ZSRR, oraz dla nawiązania łączności z rządami państw sprzymierzonych.

Delegacja KRN została przyjęta w dn. 22 maja przez przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, marsz. Stalina. Omawiano sytuację w kraju, działalność Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej. Rozmowa trwała przeszło 2 godziny i toczyła się w przyjaznej atmosferze. Przy rozmowie byli obecni: komisarz spraw zagr. Mołotow i przewod. ZPP, Wanda Wasilewska.

Radio ZPP podało charakterystykę KRN, podkreślając, że w skład jej weszli przedstawiciele rozmaitych ugrupowań demokratycznych, a m. in. również opozycyjnych odłamów Str. Ludowego i socjalistów, Polskiej Partii Robotniczej, związków zawodowych, Komitetu Inicjatywy Narodowej, pisarzy, spółdzielców, pracowników umysłowych, oraz podziemne org. wojskowe: Gwardia Ludowa, Milicja Ludowa, część Batalionów Chłopskich, Związek Walki Młodych i niektóre oddziały AK.

Utworzenie KRN było nieodzowne dla skoordynowania walki z Niemcami i stworzenia dla niej ośrodka organizacyjnego. Nadzieje, jakie naród polski pokładał w rządzie emigracyjnym okazały się płonne. Rząd ten nie tylko wzywał naród do bierności wobec okupanta, ale powodował swymi instrukcjami czynne wystąpienia przeciwko patriotom i walki bratobójcze. Działalność rządu wychodziła na korzyść okupantowi. To też kiedy w związku z sukcesami Armii Czerwonej wzmogły się nadzieje narodu na wyzwolenie Polski — KRN stała się ośrodkiem kierowniczym walki z okupantem. Oddziały partyzanckie przekształciły się w Armię Ludową. Równocześnie rozszerzyła się sieć organizacji lokalnych KRN, powstały Rady wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne, co również przyczyniło się do wzmożenia walki z okupantem.

PRZEMÓWIENIE PREM. CHURCHILLA. W dn. 24 bm. prem. Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, z którego podajemy ważniejsze fragmenty.

TURCJA. Zrezygnowaliśmy z pomocy Turcji w obecnej wojnie. Tym samym jednak po wojnie Turcja nie zapewni sobie również silnego stanowiska, jakie uzyskałaby u boku mocarstw sprzymierzonych.

WŁOCHY. Naród włoski po całkowitym oswobodzeniu kraju w swobodny sposób zadecyduje, jaką obierze sobie formę rządów, czy ustrój monarchistyczno - demokratyczny, czy republikańsko - demokratyczny. Podkreślam słowo demokratyczny, aby nie było wątpliwości, że państwa sprzymierzone w żadnym kraju, przeciwko któremu walczyły, nie ścierpią jakichkolwiek śladów ustroju faszystowskiego.

GRECJA. Dokonał się tu korzystny zwrot. Ostatnio przeżywaliśmy ciężki kryzys. W stacjonowanej na bliskim wschodzie brygadzie greckiej wybuchł bunt prze-

ciw królowi i rządowi greckiemu. Po 3 tyg. bunt został zażegnany. Pod przewodnictwem Papandreu odbyła się konferencja, w której wzięły udział wszystkie partie greckie. W debatach ujawnił się straszliwy obraz stosunków panujących w Grecji — walki wszystkich przeciwko wszystkim, przyczym korzyść wyciągali Niemcy. Na konferencji osiągnięto pełne porozumienie. Nowy rząd grecki obejmuje wszystkie partie. Rząd ten przystąpił do utworzenia jednolitej armii.

JUGOSŁAWIA. Król Piotr jugosł. zamierza powołać nowy rząd, który będzie dążył do popierania wszelkich form walki przeciwko Niemcom, jak również do połączenia, o ile to będzie możliwe, wszystkich sił walczących. Dano mi do zrozumienia, że oznacza to zerwanie króla z gen. Michajłowiczem. Jeśli przerwaliśmy dostawy broni dla gen. Michajłowicza, to dlatego, że nie prowadzi on walki przeciw Niemcom, a pewna liczba jego podwładnych zawarła z Niemcami umowy. Zamiarem naszym jest udzielać jaknajwydatniejszej pomocy i poparcia marsz. Tito. Zdaniem naszym wszystkie siły Jugosławii winny się zjednoczyć do wspólnej walki z okupantem pod kierownictwem marsz. Tito, który wiąże 12 niemieckich dywizji z ogólnej liczby 22, jakie mają Niemcy w całej płd.-wsch. Europie. Prowadziłem rozmowy z wysłannikiem marsz. Tito celem usprawnienia pomocy walczącej Jugosławii. Celem jugosł. Armii Wyzwolenia jest nie narzucanie ideologii, lecz wyzwolenie kraju.

POLSKA. Ja i min. Eden oddawna staramy się doprowadzić do wznowienia stosunków dyplomatycznych między rządem sowieckim i rządem polskim. Wojska polskie walczą u boku naszych wojsk i ostatnio wyróżniły się we Włoszech. Wojska polskie pod kierownictwem rosyjskim walczą także u boku armii sowieckiej. Wysiłki nasze zmierzające do przywrócenia stosunków nie dały rezultatu. Muszę stwierdzić, że istotnym momentem przywrócenia stosunków jest ustalenie wschodniej granicy Polski. Przy czym za wszelkie ustępstwa na tym terenie winna Polska uzyskać rozszerzenie granic zach kosztem Niemiec, zapewniające jej szeroki dostęp do morza, oraz kraj ojczysty dostatecznie rozległy, utrzymany w rozsądnych granicach, w którym naród polski będzie mógł żyć bezpiecznie. Nikt nie przewyższa naszych sprzymierzeńców polskich w waleczności na froncie włoskim, na morzu i w powietrzu, w nieugiętej walce podziemnej polskich partyzantów w kraju. Zależy mi na tym, aby polski ruch podziemny nie wszedł w konflikt z posuwającą się armią sowiecką, lecz, aby jej pomagał. Mam wrażenie, że stosunki polsko-sowieckie nie są tak złe, jakby się powierzchownie mogło wydawać. Zarówno W. Brytania, jak i Stany Zjedn. z radością powitałyby porozumienie między Zw. Sowieckim a Polską. Polityka brytyjska dąży do zapewnienia jednolitej akcji wszystkich Polaków ze wszystkimi Rosjanami przeciwko wszystkim Niemcom.

FRANCJA. Komitet Wyzwolenia Narodowego jest wielkim źródłem siły. Zorganizował on silną armię, a ponadto kieruje on potężną armią podziemną. Wszystko to zapewnia Francji czwarte miejsce w obozie Aliantów. Nie uznaliśmy Francuskiego Komit. Wyzw. Narod., jako rządu Francji, gdyż nie jesteśmy pewni, czy Komitet ten reprezentuje siły całego narodu francuskiego. Nie mniej jednak zapewnienie porządku i spokoju w wyzwolonej Francji przekazany będzie Komitetowi Wyzwolenia. Nie chcemy mieć nic wspólnego z rządem Vichy, ani też z żadnymi osobistościami napiętnowanymi współpracą z Niemcami. Niebawem przybędzie do Londynu gen. de Gaulle, z którym omówimy również sprawy administracji na wyzwalanych obszarach Francji.

ZWIĄZEK SOWIECKI. W Rosji nastąpiło ostatnio wiele zasadniczych przemian. Komunizm typu trockistowskiego zniknął zupełnie. Zwycięstwa Armii Czerwonej wzmacniają potęgę Zw. Sowieckiego, świadczą o jego niepokonalności i otwierają przed nim nowe horyzonty. Na nowo odżyło życie religijne. Warunki sow. dla Rumunii nie zawierają nic, coby zmierzało do zmiany terytorium, lub ustroju wewnętrznego. Cechuje je godna uwagi wielkoduszność. W stosunku do Finlandii Zw. Sow. okazał godną podziwu cierpliwość. Przedstawiciele W. Bryt. i St. Zjedn. stwierdzają, jak wielkie poparcie daje lud rosyjski swemu rządowi i, jak przyjazny jest stosunek ludności do Anglii i Ameryki. Idziemy razem ze Zw. Sowieckim i będziemy iść nadal aż zniesiona zostanie z ziemi przemoc hitlerowska we wszystkich formach. Pakt 20 letni będzie posiadał w przyszłych naszych stosunkach doniosłe znaczenie.

W ZAKOŃCZENIU podkreślił premier Churchill, że w stosunku do Niemiec i Japonii nie obowiązuje Karta Atlantycka, lecz zasada całkowitej kapitulacji. Celem naszym nie jest zwalczanie narodu niemieckie-

go, ale sprawiedliwości musi się stać zadość. Zbrodniarze wojenni i ich narzędzia, które zbrodnie wykonywały muszą być ukarani na miejscu dokonanych przestępstw. Nie dajemy Niemcom żadnej gwarancji nienaruszalności terytorium, jeśli konieczne będą zmiany dla zapewnienia pokoju.

Po wojnie narody sprzymierzone ustanowią nowy porządek świata, którego celem będzie niedopuścić do wojen, zabezpieczone będzie panowanie prawa, które bronić będzie słabszego przed silnym jeśli słuszność jest po stronie słabszego.

PREZYDENT Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że wytyczne powojennej organizacji światowej zostały już opracowane. Nie może on jednak ujawnić pewnych szczegółów, ponieważ opracowanie będzie ulegać pewnym zmianom aż do całkowitego wycyzelowania.

W OKRESIE Zielonych Świąt ma się odbyć w Bufallo zjazd Polonii amerykańskiej. W kongresie weźmie udział ponad 5 000 delegatów. Program przewiduje sprawy najbardziej istotne dla USA i Polski.

DZIAŁANIA WOJENNE

FRONT POŁUDNIOWY. Ostatnie dni przyniosły szereg sukcesów wojskom alianckim we Włoszech. Jednym z nich jest połączenie się oddziałów V-ej armii (posuwającej się wzdłuż wybrzeża) z oddziałami, będącymi na przyczółku Anzio—skutkiem którego przyczółek przestał istnieć. Następnie sforsowana została już całkowicie „linia Hitlera" przez zdobycie ostatnich i jednocześnie najsilniejszych jej punktów obronnych t.j.: m. Piedimonte i masywu górskiego Monte Cairo. Oba bastiony zajęte zostały w niezwykle zaciętych walkach przez wojska polskie i brytyjskie. Na tym samym odcinku Alianci zajęli Aquino. W rejonie przyczółka Anzio oddziały V-ej armii zajęły ważny bastion na drodze do Rzymu — Cisternę. Zajęto także m. Cori. Po zajęciu tych dwu miast wojska niemieckie znajdujące się na błotach Pontyjskich, zagrożone odcięciem, opuściły pośpiesznie cały szereg miejscowości, a m.in. Littoria. Od początku ofenzywy na „linię Gustawa" Niemcy stracili ponad 12 000 jeńców.

FRONT ZACHODNI. Lotnictwo alianckie bombardowało linie kol., węzły kol. i lotniska w płn. Francji, Belgii i Holandii. W nocy z czwartku na piątek przeprowadzono nalot na obiekty w Berlinie.

FRONT WSCHODNI. Na froncie wsch. w dalszym ciągu bez zmian. Jedynie w rej. Stanisławowa i Tiraspola trwają walki lokalne.

(Początek na str. 1)

ska przemoc, ziemie historią swą i swym męczeństwem związane z naszymi dziejami. Dokona się przesunięcie Państwa Polskiego na zachód, gdzie było jego historyczne miejsce. Wejdziemy znowu w posiadanie naturalnych bogactw Śląska i szerokiego oparcia o Bałtyk, których wydarcie było przyczyną naszej słabości i naszego upadku. Idzie więc o akt sprawiedliwości dziejowej, nie zaś rekompensatę.

Jeszcze jeden moment w przemówieniu prem. Churchilla zasługuje na uwagę. Mówiąc o przyszłym ustroju Włoch podkreślił Churchill, iż „państwa sprzymierzone w żadnym kraju, z którym prowadzą wojnę nie ścierpią jakichkolwiek śladów ustroju faszystowskiego." Wartoby przy tej okazji rozczarować pewne koła, jakoby wynikało stąd, iż państwa sprzymierzone ścierpią faszyzm w krajach, z którymi nie prowadzą wojny — neutralnych, lub sprzymierzonych. Wniosek taki byłby całkowicie nieuzasadniony. Dyplomatyczna formuła Churchilla nie chciała zadrażnić stosunków z faszystowską Hiszpanią. Pod jej adresem zawierała kilka ukłonów, podkreśliła nie mieszanie się do jej spraw wewn. W chwili obecnej niewątpliwie nie pora, aby nacisk na tego cichego wspólnika Niemiec przybrał wyraźny charakter. Tym nie mniej te koła, jak nasza sanacja, które chciałyby widzieć w tym zwrocie rozgrzeszenie dla ich totalistycznych planów, spotka gorzki zawód. O demokrację bowiem walczą nie rządy — walczą o nią narody.

Ogólny ton mowy sprawia wrażenie bilansu przed ważnymi wydarzeniami. Uderzające jest, iż ani jednym słowem nie została poruszona sprawa inwazji. Dotychczasowe wystąpienia prem. Churchilla zawierały wiele zapowiedzi, po których jednak nie następowała realizacja. Czyżby brak wzmianki obecnie oznaczał, iż tym razem inwazja nastąpi?